

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora nie jest zasadna.

Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (zob. post. SN z 26.7.2007 r., IV KK 175/05, KZS 2008, Nr 1, poz. 30). Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne (nie jakiegokolwiek, lecz istotne) dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (zob. wyr. SA we Wrocławiu z 19.4.2012 r., II AKa 67/12, KZS 2013, Nr 10, poz. 90). O obrazie art. 410 kpk można mówić natomiast wówczas, gdy sąd wydając wyrok oprze się na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej albo pominię przy wyrokowaniu okoliczności wynikające z przeprowadzonych dowodów.

Prokurator zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyprowadzeniu ocen i wniosków przez sąd orzekający z uchybieniem art. 7 kpk, art. 410 kpk, tj. prawidłowości logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, mających wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że oskarżony nie miał zamiaru przywłaszczenia rzeczy należącej do majątku pokrzywdzonego, nie chciał jej włączyć do swego majątku i traktować jak własnej, podczas gdy całokształt materiału dowodowego niezbicie dowodzi, że oskarżony pozbawił pokrzywdzonego władztwa nad rzeczą, stwarzając przekonanie, że włada nią jak właściciel, co skutkuje uznaniem, że powyższy wyrok ostać się nie może.

Uzasadnienie apelacji oskarżyciela publicznego sprowadza się do zacytowania zaskarżonego wyroku, ustaleń faktycznych, rozważań i ocen zawartych w uzasadnieniu tego orzeczenia. W dalszej kolejności prokurator stwierdził w środku odwoławczym, iż nie podzielił poglądu sądu I instancji, jakoby oskarżony nie miał zamiaru przywłaszczenia rzeczy należącej do majątku pokrzywdzonego, nie chciał jej włączyć do swego majątku i traktować jak własnej, gdyż całokształt materiału dowodowego dowodzi niezbicie, że oskarżony pozbawił pokrzywdzonego władztwa nad rzeczą, sprawiając tym samym przekonanie, iż włada nią jak właściciel. Podniósł, iż warunek znajdowania się przedmiotu przywłaszczenia w niebezprawnym posiadaniu sprawcy był wielokrotnie eksponowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego

(cytując dalej orzeczenia i poglądy doktryny dotyczące charakterystyki manifestowania przez sprawcę przywłaszczenia rzeczy). Przekładając te rozważania na grunt sprawy stwierdził, iż oskarżony w sposób wyraźny zmanifestował właścicielowi rzeczy, że mu ich nie odda, zamknął posesję, usunął maszyny rolnicze z terenu posesji, gdzie wcześniej stały i wyprowadził je ze stodoły. W związku z tym Ł. K. był pozbawiony faktycznego władztwa nad rzeczą przez okres kilkunastu dni. Skoro sprawca dla dokonania tego przestępstwa musi podjąć chociażby jedną czynność w stosunku do rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego, która wskazuje, że traktuje on rzecz lub prawo majątkowe tak, jakby był właścicielem – taką czynnością było przemieszczenie maszyn rolniczych z miejsca, w którym znajdowały się na posesji do stodoły oskarżonego.

Prokurator nie wykazał w apelacji, iż sąd wydając wyrok opierał się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również, że wyrok wydano na podstawie części materiału dowodowego, nie był on wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności.

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 29 sierpnia 2017 roku, gdy Ł. K. udał się do J. posesja była zamknięta, nie było na niej maszyn (od sąsiada oskarżonego dowiedział się, że Z. O. w dniu 27 sierpnia 2017 roku wprowadził maszyny do

stodoły). W tym dniu złożył na Policji zawiadomienie o przywłaszczeniu maszyn rolniczych. Z. O. kontaktował się z Ł. K. telefonicznie, informował, że ten może zabrać maszyny, ale w asyście policji. W kontaktach stron uczestniczyła także I. K.. W dniu 18 września 2017 roku pokrzywdzony odebrał należące do niego maszyny rolnicze (Z. O. ich nie użytkował); nie miał zastrzeżeń co do stanu urządzeń. Sąd I instancji przyjął, iż powodem zatrzymania maszyn rolniczych był nasilający się konflikt pomiędzy stronami na tle rozliczeń wynikających z zawartej umowy najmu nieruchomości. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w tej sprawie nie dało podstaw do przyjęcia, że oskarżony miał zamiar włączyć do swego majątku i traktowania jak własnych rzeczy wyłączonych z majątku pokrzywdzonego, nie tylko w kontekście wyjaśnień oskarżonego ale także niezaprzeczalnego faktu, że rzeczy zostały zwrócone, co już samo w sobie przeczy realizacji znamion przywłaszczenia, czyli włączenia ich do swojego majątku. Poza wyjaśnieniami oskarżonego, który przeczył, aby działał w zamiarze przywłaszczenia rzeczy, także zeznania pokrzywdzonego wskazują, iż panowie pozostawali w kontakcie co najmniej telefonicznym, oskarżony mówił o odbiorze rzeczy, stawiając tylko warunki co do okoliczności odbioru. W realiach tej sprawy, niewątpliwie pokrzywdzony był pozbawiony władztwa nad rzeczą przez jakiś czas (kilkanaście dni). Ostatecznie maszyny rolnicze zostały zwrócone Ł. K., mógł je odebrać, co prawda poza terenem dzierżawionej dotychczas nieruchomości, jednakże oskarżony nie włączył ich do swojego majątku, nie rozporządzał nimi jak właściciel. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż działanie oskarżonego było ukierunkowane na zmuszanie pokrzywdzonego do określonego zachowania – rozliczeń w związku z umową najmu.

Sąd I instancji szczegółowo wskazał, jakie okoliczności wziął pod uwagę przy takim ukształtowaniu faktów i ocen prawnych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym zarzut ten nie może polegać na polemice z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Sama więc możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Sąd oparł je na wszystkich istotnych w sprawie dowodach ujawnionych zgodnie z regułami prawa procesowego. Żadnych szczegółowych zastrzeżeń apelacja nie wyartykułowała co do tego wymogu, co jedynie utwierdza w przekonaniu, że dochowano oczekiwań o których mowa w art. 410 kpk.

Po stronie sądu doszło do naruszenia przepisu art. 7 kpk i 410 kpk, ponieważ przy ocenie dowodów, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych sądu nie pominięto okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut błędu dowolności jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Takich przekonujących argumentów apelacja nie zawiera; w szczególności nie podnosi zarzutu błędu „braku” (niepełności postępowania dowodowego); natomiast błąd „dowolności” sprowadza do wyводу, iż sposób władztwa na rzeczami pokrzywdzonego uwzględniony przez sąd, powinien doprowadzić go do tezy o sprawstwie oskarżonego za przywłaszczenie (art. 284 § 1 kk).

Sąd odwoławczy nie podzielił tego stanowiska. Dla realizacji znamion strony podmiotowej przywłaszczenia niezbędna jest po stronie sprawcy świadomość braku tytułu prawnego do cudzej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego oraz wola włączenia, mimo to, tej rzeczy lub prawa do swego majątku bądź postąpienia z rzeczą lub prawem jak z własnym w inny sposób (zob. wyr. SN z 6.1.1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, Nr 6, poz. 64).

Cel sprawy sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia właściciela określonego składnika jego mienia i uczynienie z niego swojej własności (wyr. SN z 3.10.2005 r., V KK 15/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006, Nr 2, poz. 7). Nie chodzi tu więc wyłącznie o zamiar sprawcy polegający na zerwaniu więzi prawnej łączącej cudzą rzecz ruchomą z jej właścicielem, ale sprawcy musi towarzyszyć chęć potraktowania tej rzeczy jako swojej własnej (por. wyr. SN z 11.6.1987 r., II KR 135/87, OSNKW 1987, Nr 11–12, poz. 108). Przypomnieć należy, iż zamiar przywłaszczenia (określany jako animus rem sibi habendi) jest pojęciem zakresowo węższym od charakteryzującego inne typy czynów zabronionych

zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej i różnym od zamiaru towarzyszącego sprawcy samowolnie używającego cudzej rzeczy, jak ma to miejsce np. w odniesieniu do czynów opisanych w art. 127 § 1 kw czy w art. 289 kk. Przytaczane kwestie były przedmiotem licznych judykatów Sądu Najwyższego (por. m.in. wywoły wyroków: z dnia 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000, z. 7-8, poz. 65; z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85; z dnia 11 marca 2003 r., V KK 212/02, LEX nr 77007; z dnia 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, z. 7 8, poz. 70), który wielokrotnie wyjaśniał istotę zamiaru przywłaszczenia - także w zestawieniu ze znamionami typów innych czynów zabronionych, których przedmiotem jest cudze mienie. W tym miejscu wypada podkreślić, że charakterystyczne dla przestępstw stypizowanych w art. 284 § 1 i 2 kk działanie polegające na zatrzymaniu, czy też rozporządzeniu cudzym składnikiem majątku jak własnym (np. poprzez jego zniszczenie, czy wyzbycie się go) odzwierciedla odnoszący się do jego skutków cel sprawcy, który - w sposób tożsamy dla celu przyświecającego sprawcy kradzieży cudzej rzeczy - sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia i uczynienia z niego swojej własności. Wobec tego nie znajduje podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony z właścicielem sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel.

Zamiar przywłaszczenia rzeczy, realizujący się w rozporządzeniu przez sprawcę rzeczą jak własną (*animus rem sibi habendi*), nie obejmuje nieuprawnionego (niezgodnego z zasadami i wolą osoby posiadającej prawa do rzeczy) wykorzystania tej rzeczy przez sprawcę, nawet jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Warunkiem konstytutywnym odpowiedzialności za przywłaszczenie na płaszczyźnie znamion strony podmiotowej jest bowiem określony cel działania sprawcy, objęty jego świadomością i wolą, sprowadzający się do definitywnego włączenia rzeczy do majątku sprawcy. Zamiar przywłaszczenia należy zatem odróżniać od zamiaru samowolnego używania rzeczy. Ten ostatni zamiar nie jest związany z dążeniem do definitywnego włączenia rzeczy do majątku sprawcy i pozbawienia jej uprawnionego (zob. wyr. SN z 6.5.2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, Nr 7-8, poz. 70).

Takie natomiast stanowisko - mimo deklaracji w zakresie prawidłowego sposobu rozumienia strony podmiotowej omawianego przestępstwa - zajął skarżący, pomijając znaczenie dla rozstrzygnięcia szeregu istotnych, ze wskazanego wyżej punktu widzenia, okoliczności już ustalonych w sprawie przez sąd I instancji. Nie odpowiada zatem rzeczywistości prezentowana w zarzutach teza, jakoby manifestowany na zewnątrz przez oskarżonego sposób dysponowania tymi maszynami wskazywał, iż uznawał je trwale za własne. Tezie tej, w założeniu mającej skutecznie podważyć ocenę znamion zawartą w wyroku, przeczą prawidłowe ustalenia i oceny sądu I instancji, które nie były zakwestionowane.

O ile oczywiście słuszny jest pogląd, w myśl którego zamiar przejawiający się we włączeniu rzeczy do swego majątku i rozporządzeniu nimi jak własnymi wypełnia znamiona przywłaszczenia, o tyle sprzeciw musi budzić utożsamienie takiego działania - jak uczynił to prokurator - z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia przez oskarżonego z maszynami rolniczymi pokrzywdzonego. Na tej tylko podstawie dokonanie subsumpcji ustalonego działania oskarżonego pod znamiona wskazanego przepisu nie jest możliwe. Dla realizacji znamienia przywłaszczenia od strony podmiotowej nie jest bowiem wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, lecz konieczne jest oprócz tego wykazanie, że działaniu temu towarzyszył szczególny zamiar, określane jako *animus rem sibi habendi* (por. m.in. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, z. 6, poz. 64 i Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 października 1998 r., II AKA 108/98, Legalis). Niezbędnym składnikiem przywłaszczenia jest - pod względem podmiotowym - zamiar sprawcy pozbawienia właściciela mienia stanowiącego jego własność, a znajdującego się w posiadaniu sprawcy i zatrzymanie tego mienia wbrew woli właściciela. Bezprawne rozporządzenie cudzym mieniem stanowi przywłaszczenie karalne na podstawie art. 284 kk tylko wówczas, gdy wskazuje na zamiar pozbawienia osoby uprawnionej własności tego mienia, w szczególności na zamiar uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności. Świadome zaprzeczenie przez sprawcę wobec właściciela, że rzecz posiada, jak też odmowa zwrotu rzeczy, może być przywłaszczeniem, jeśli towarzyszy temu zamiar zatrzymania rzeczy w swoim majątku. Przywłaszczenie jest przestępstwem kierunkowym - popełnione jest w celu włączenia cudzego mienia ruchomego posiadanego przez sprawcę do jego majątku lub w celu postępowania z nim jak własnym. Skutek w

postaci utraty przez właściciela rzeczy powstaje z chwilą rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby upoważnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., IV KKN 380/99, Legalis).

W tym miejscu wypada zatem tylko powtórzyć, że charakterystyczne dla przestępstw stypizowanych w art. 284 § 1 i 2 kk działanie polegające na zatrzymaniu, czy też rozporządzeniu cudzym składnikiem majątku jak własnym (np. poprzez jego zniszczenie, czy wyzbycie się go) odzwierciedla odnoszący się do jego skutków cel sprawcy, który - w sposób tożsamy dla celu przyświecającego sprawcy kradzieży cudzej rzeczy - sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia i uczynienia z niego swojej własności. Wobec tego nie znajduje podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony z właścicielem sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel. Jeżeli ów sprawca w takiej konfiguracji działa następnie z zamiarem ostatecznego i nieodwracalnego pozbawienia mienia innej osoby i uczynienia z

niego własnej lub innej osoby własności - realizuje znamiona typu z art. 284 § 2 kk. Ma bowiem dojść do definitywnego oddzielenia uprawnionego od stanowiącej jego własność rzeczy i potraktowania rzeczy jako własnej przez sprawcę. Natomiast zamiar wykorzystania mienia innej osoby w sposób niezgodny z wolą właściciela (np. wyrażoną w umowie) nie jest tożsamy z zamiarem przywłaszczenia. Brak tych elementów nie pozwala na przypisanie przestępstwa przywłaszczenia (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 11 stycznia 2017 r. IV KK 283/16, Legalis).

Przywłaszczeniem w rozumieniu KK jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie znajdującym się w posiadaniu sprawcy, cudzym mieniem ruchomym przez włączenie go do majątku swego lub innej osoby i powiększenie w ten sposób swojego lub innej osoby stanu posiadania. Nie wystarczy tu samo rozporządzenie cudzym mieniem jak własnym, lecz musi temu towarzyszyć zamiar zatrzymania cudzego mienia ruchomego dla siebie lub dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu. Ustalenia sądu I instancji wykluczają w sposób jednoznaczny istnienie u oskarżonego zamiaru trwałego włączenia do swego majątku przedmiotowych maszyn rolniczych. W zakresie traktowania cudzej rzeczy jak własnej - przez jej okresowe zatrzymanie - nie mieści się zatem zarówno wola włączenia w ten sposób owej rzeczy do majątku sprawcy, jak i jednoczesny zamiar definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności; zamiarem oskarżonego było jedynie tymczasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł jak w sentencji; na podstawie przepisów powołanych w wyroku wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciążył Skarb Państwa.